

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 5 Grudnia r. s. 1821 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

W I L N O.

Jego Cesarska Wysokość, Wielki Xiążę Jegomość, Michał Pawłowicz, przybył tu zawczora.

Podług gazety senackiej, datowanej z Petersburga dnia 26 listopada, w Najwyższych Ukazach J. C. M. do Rządzącego Senatu, roku 1821.

Dnia 10 października. Rozpatrzywszy postanowienie komitetu ministrów, stosownie do przedstawienia ministra skarbu, względem prawideł zarządu robotnikami zesłanymi do ileckiej twierdzy, i chcąc przyspieszyć zapewnienie dla ileckiego przemysłu solnego własnych majstrów, oraz dla zachęcenia robotników zesłanych do poprawienia swej moralności. Rozkazujemy:

1) Zesłanych, którzy się dostali do ileckiego zakładu solnego, zostawić nazawsze w zawiadownictwie tego zakładu z ich dziećmi, które w czasie tam pobytu swojego spłodzić mogą.

2) Utrzymanie dla zesłanych czynić podług będącego o nich urzędzenia, zostawiając wreszcie miejscowej zwierzchności powiększać je w miarę ich poprawy, wykresłać ich z liczby zesłanych a przysłać do robotników, i na majstrów podnosić, jeżeli przez zręczność i wprawę staną się tego godnymi, z rozciągnięciem do nich i praw wszystkich, majstrom właściwych; lecz w przypadku nowych ze strony ich występów, pozbawiać tych dobrodziejstw, albo nawet powracać do pierwszego stanu robotników zesłanych.

3) Dzieci zesłanych uważać zarówno z dziećmi majstrowskiemi; zaczęm mają one otrzymywać utrzymanie i cieszyć się prawami, jakie są ustanowione dla dzieci majstrów fabrycznych.

4) W twierdzy ileckiej założyć szkołę, na ośnowie potwierdzonych przez Nas dnia 13 lipca 1806 roku etatów dla mniejszych szkół w zakładach górniczych pasma uralskiego, assygnując na ten przedmiot corocznie potrzebne pieniądze z summy, wyznaczonej na utrzymanie administracji solnej. W szkole tej mają się uczyć i dzieci robotników zesłanych.

5) Sąd i rozprawa między niższymi urzędnikami, majstrami i innymi robotnikami, należącymi do zakładu ileckiego, we wszystkich przypadkach, odprawiać zupełnie na ośnowie praw, w projekcie urzędzenia górniczego na ten przedmiot opisanych.

6) Jeżeliby żony zesłanych chciały przenieść się z miejsc swojego pożycia do swych mężów; w takim razie miejscowe zwierzchności gubernijalne, za odezwą do nich zwierzchności fabryki solnej ileckiej, obowiązane są dać im prawne pomoce na rachunek fabryki, i opatrzyć je świadectwami na drogę.

7) Temi prawidłami rządzić się mają wszystkie kopalnie i fabryki, jakiegobykolwiek były rodzaju, do których są odsyłani i na przyszłość naznaczyć się odsyłać do robot ludzi za występki, niepociągające za sobą śmierci politycznej.

Dnia 17 października. Prezydent izby kauskazkiej sądu cywilnego i kryminalnego, radca stanu Anastopulo, przy zupełnem uwolnieniu ze służby, za gorliwe i niepoślakowane jej pełnienie przez lat 40, i przez wzgląd na stan jego ubogi, naymi-

łościwiey udarowany został pensją dożywotnią po 840 rubli na rok; prezesem na jego miejsce mianowany radca stanu Czekatoro.

Dnia 12 listopada. Jenerał porucznik Hrabia Liwen, na własną prośbę, dla zatrudnień obowiązkami kuratora uniwersytetu dorpuckiego, uwolniony od obowiązków prezidenta konsystorza jeneralnego ewangelickiego, nie opuszczając urzędu kuratora.

Dnia 17 listopada. Półkownik gwardyi półku huzarskiego, Juszkow, uwolniony dla przeznaczenia do obowiązków cywilnych, otrzymał rozkaz zasiadania w bierze ober-prokuratora w aszym departamencie Rządzącego Senatu.

Sprawujący ministeryum spraw wewnętrznych, dnia 7 listopada r. t., objawił Rządzącemu Senatowi, iż Cesarz Jmć, na przedstawienie cywilnego gubernatora mińskiego, rozkazał, dla rychłego ułatwienia czynności, przydać po jednym assesorze do niższych sądów ziemskich tej gubernii, a do bobruyskiego dwóch, ze stanu ślacheckiego, bez naznaczenia dla nich pensyi ze skarbu.

Dnia 5 listopada o godzinie 4 z południa, w Dubossarach doznali trzęsienia ziemi, któremu towarzyszył wiatr południowy. Pierwsze uderzenie było lekkie, drugie daleko mocniejsze, od którego zadrzęły sprzęty w domach, a na niektórych domach murowanych pokazały się rysy.

A U S T R Y A.

(z Gaz. Warsz.) Wiedeń, dnia 29 listopada.

Wiadomość o wpadnięciu persów do Turcyi, zatrudnia nie mało polityków naszych. Według niektórych doniesień, persowie porażeni turków pod Erzerum, weszli do tego miasta. Inne wojsko perskie posuwa się ku Bagdadowi. Porta jest w wielkim kłopotcie, i Sultan starać się podobno będzie ułatwić zatargi z mocarstwami. Liczne klęski upokorzyły nieco dumę Osmanów. Sultan atoli nie zmienia swojego sposobu myślenia, i okazuje stałość, albo raczej upor. Wojna z Persją może być bardzo dogodną dla greków; wściekle bowiem i chciwe lupu hordy azyatyckie zostaną zapewne odesłane do Azji, gdyż tameczne prowincje tureckie są zupełnie ogolone z wojska.

Odebrane tu listy od internuncjusza austriackiego w Stambule, mają się tyczyć Xiążęcia Alexandra Ypsylantego, strzeżonego ciągle w twierdzy węgierskiej Munkacz. Porta domaga się wydania jego. Podróźni przybywający z Węgier zapewniają, iż tyle się tylko o Ypsylantym dowiedzieć mogli, iż jest w Munkaczu, że doznaje obęścia się jako z więźniem stanu, i że nie ma żadnego z nikim związku.

Wenecya dnia 13 listopada. Waleczny Botazes, dowódca floty greckiej, uderzył roku 1815 niedaleko Smyrny na bryg angielski, i zabrawszy go przyprowadził do portu. Teraz gdy flota turecka pokazała się d. 7 września w zewnętrznym porcie Calamata, Botazes stał z okrętem swoim w porcie. Dowódca turecki wysłał przeciwko niemu kilka okrętów; lecz mężny grek odparł wszystkie, które się do niego zbliżyły, a gdy turcy chcieli go okrążyć, upatrzył dogodną porę, wypłynął z portu i przez flotę turecką udał się szczęśliwie do Spezji.

(z Gaz. Warsz.) *Stambul dnia 25 października.* W przypadku wojny, rząd nasz spuścić się tylko może na Turków europejskich, którzy są waleczniejszymi, niż hordy azyatyckie, źle uzbrojone, i niemogące się mierzyć z żołnierzami europejskimi, a zwłaszcza z artylleryą rossyjską. O łagodności systematu rządu tureckiego, wychwalanego przez pewne gazety niemieckie bardziey, aniżeli przez sam wspomniany rząd, nie w Turcyi nie wiedzą, i nigdy nie wiadano. W zburzonym niedawno mieście *Aywal* w Azji mniejszey, podobno się Baszy przed powstaniem zamknąć tameczne liceum, pod pozorem, iż dawano w nim nauka fizyki sposobi młodzież grecką do wojskowości. Złożenie 100 kies (każda po 500 piastrow) cofnęło to postanowienie.

Dnia 27. Nie podpada wątpliwości, iż Dywan, w którym (jak wiadomo) kilku także dowódców janczarów zasiada, postanowił niedawno nie zezwolić na żądanie pewnego mocarstwa względem ustąpienia wojska tureckiego z Multan i Wołoszczyzny, zabezpieczenia niewinnych greków, przywrócenia kościołów greckich do dawnego stanu i t. d. Janczarowie pragnący wojny i rabunku, wiele się podobno przyłożyli do takowego postanowienia, które się zapewne jeszcze odmieni. Wreszcie, z tej przyczyny wpływ posła angielskiego w Dywanie bardzo się zmniejszył, i w ogólności okazuje Porta większą nieufność wszystkim posłom chrześcijańskim.

W. Sultan zaraz po odebraniu wiadomości o wtargnięciu Persów, posłał koniuszego swego do dworu Szacha Perskiego, dla odwrócenia tej nowey burzy. Baszowie pogranicznych prowincy odebrali rozkaz wstrzymania wszelkimi siłami dalszego postępu Persów. Kazała jednak Porta przybyłemu niedawno wojsku azyatyckiemu ciągnąć ku *Dunajowi* i *Morei*, aby okazała, iż się nie troszczy o wojnę z Persami.

Słychać, iż W. Wezyr, i minister interesów zagranicznych są za pokojem, ale kapitan Basza, oraz inni, do których i Sultan się skłania, chcą wojny dla wzniecenia większego zapalu w prawowiernych muzułmanach. Z rozkazu W. Sultana, uwięziono w tutejszey stolicy deputowanych serwiańskich, którzy tu oddawna bawili. Bogatą karawanę, wysłaną z *Belgradu* do *Saloniki*, zrabowali Turcy niedaleko *Nizza*; dowiedzieli się bowiem, że prowadzi towary, należące nawięcej do bogatych kupców greckich w *Salonice*.

Daje się tu mocno czuć brak pieniędzy; z wierznych nawet Sultanowi prowincy nie ma żadnego dochodu: Baszowie bowiem obracać muszą wszystkie pieniądze na potrzeby wojenne. Nie zapłacono jeszcze zatrzymanego zboża. Samym rossyjskim kupcom należy się za nie 4 miliony piastrow.

Smyrna dnia 21 października. Przeszło 2000 greków utraciło tu życie, a przeszło 15.000 wyniosło się z miasta. Pozostali Grecy padają ofiarą wściekłości Turków. Nieszczęśliwi ci są codziennie wystawieni na oczywiste niebezpieczeństwa. Ze wsząd słyszą okropny ogłos, iż wypowiedzenie wojny Turcyi będzie hasłem do zamordowania wszystkich greków.

Od granic tureckich dnia 1 listopada. Wiadomości z różnych stron przekonywają, iż Baszowie, mający działać spólnie dla pokonania greków i albańczyków, są między sobą niezgodnymi. Szczególniejszą mają niechęć ku *Churschid* Baszy, któremu jako naczelnemu dowódcy ulegać muszą. Ten oskarżył wyraźnie przed Portą, pogranicznych Baszów *Bośni*, *Skutary* i *Saloniki*, i na nich chce zważyć całą winę niepomyślnych swoich usiłowań. Przed niejakim czasem obiecała mu Porta nadesłać świeże posiłki dowiedział się nareszcie, że 20 tysięcy wojska azyatyckiego ciągnęło do Epiru; lecz Basza *Saloniki* zatrzymał je w Macedonii dla użycia naprzeciw *Kassandrze*. Gdy zaś dowiedzieli się Grecy o nadciąganiu znacznych posiłków Turkom, postanowili uderzyć na wszystkie stanowiska tureckie. Wypadek ten był powodem do po-

ruszeń wojskowych wojennych w Epirze i Albanii.

W *Stambule* święto 10 janczarów za burzliwy sposób myślenia. Innych winnych ukarano plagami. Miasto używało spokojności. Nie przeszkadzają nabożeństwu greków. Patriarcha nie posiada wprawdzie zaufania greków, śpiesznie jednak pracować każe około naprawy popsutych kościołów, i zdaje się być uczciwym człowiekiem.

Podług świeżych wiadomości ze *Stambulu*, mieli Grecy zaniechać oblężenia twierdzy *Patras*. O baszy *Churschid* żadney nie odebrano wiadomości; zdaje się atoli, że dawny stan rzeczy nie doznał odmiany.

Na wyspie *Cyprze* przywrócono spokojność. Nadszedł tam firman W. Sultana, z rozkazem oddania wszelkich rzeczy zabranych kościołom greckim lub prywatnym osobom. Basza *Cypru*, pierwszy sprawca rozruchów, umknął; lecz dognany w górach, schwytany został.

Najświeższe listy z *Patras* donoszą, że Basza *Seres*, dowódca tameczney osady tureckiej, postrzegłszy buntownicze poruszenia wojska albańskiego w tém mieście, cały ten korpus wypędził. Zajął się potem sprowadzeniem żywności: bo wygnani albańczykowie zrabowali wszystko, co na przedmieściach znaleźli.

Dnia 6. Z powodu ciągłego nieukontentowania nie tylko janczarów, ale nawet i wojska azyatyckiego, wypłaciła Porta temu wojsku wynagrodzenie, a przyrzekła podwyższyć płacę. Okoliczność ta rozniewała mocno janczarów w *Stambule*, którzy głośno oskarżyli kilku wyższych urzędników, iż starają się ująć wojsko azyatyckie dla łatwiejszego uskutecznienia zamysłu, zupełnego zniesienia korpusu janczarów. Janczarowie usiłują wzniecać rozruchy w stolicy, i w kilku miejscach ogień podłożyli. Szczęściem odkrył się ich zamysł i przez śpieszne a stosowne środki został zniweczony.

Mieszkańcy wyspy *Scio* prosili Sultana o uwolnienie uwięzionych ziomek swoich; niewiadomo, czy prośba ta pomyślny skutek mieć będzie. Z resztą, stan niepewności względem stosunków Turcyi z Rossyą jest ciągle zatrważający, i wieść o przybyciu do Bosphoru okrętów rossyjskich, wcale się nie potwierdziła.

W *Stambule* uczyniono przysposobienia do tak zaciętej wojny, iż naród grecki musi albo zwyciężyć, albo zginąć.

Basza *Damaszku*, który dawniej odebrał rozkaz, przywołujący go do *Stambulu* dla objęcia naczelnego dowództwa nad wojskami europejskimi, dostał teraz rozkaz przeciwny, z powodu grożącego Turcyi niebezpieczeństwa ze strony Persyi.

Basza w *Akrze* rozniewał maronitów przez zburzenie starodawnego kościoła na górze *Karmelu*; kazał im oddać broń, ale tego nie usłuchali. Dla poskromienia ich żądał Basza siły zbrojney, lecz rząd nie może jej teraz w dostateczney liczbie udzielić: bo w razie powszechnego powstania, mogą Maronici wystawić 50 tysięcy żołnierza. Druzowie i inne hordy narodów *Labijskich* i *Syryjskich*, chcą korzystać z krytycznego stanu Turcyi, dla zrzućenia z siebie jej jarzma i rozszerzenia swych granic.

Rodziny greckie z wyspy *Cypru* uciekają ciągle. Wiele ich przybyło do *Marsylii*, *Liworny* i innych portów europejskich. Ci, którzy się do Egiptu udali, zostali dobrze przyjęci od tameczneygo Baszy.

Dnia 27 września ogłoszono w głównej kwaterze w *Tripolizza* tymczasowy rząd cywilny dla całej Grecyi. *Imir*, Basza *Vrioni*, jest zamknięty w *Atenach* ze szcztakami osady swojej. W bitwie przy *Termopilach* d. 6 września, gdzie było 6000 Turków, jeden z trzech Baszów tureckich został wzięty w niewolę, drugi raniony umarł w *Larissa*, a trzeci umknął z trudnością do głównej kwatery w *Janinie*. Zabito 1500 Turków, a resztę zabrano w niewolę. W Epirze odważni Suloci stanęli dnia 7 października między *Janiną* i *Artą*, i szturmem zdobyli warownie, a tak przecięli związek między obu wspomnionemi miastami. Zajął

także zamek *Glycy*, przez co cały niższy Epir od rzeki *Calama* do *Aranto* jest w mocy greków. Turcy mają tylko jeszcze twierdze *Prevesa*, *Arta*, *Patrasso*, *Modone* i *Corone*, gdzie osady cierpiąc niedostatek żywności niedługo trzymać się potrafią.

Oto jest raport grecki o zwycięstwie przy *Termopilach*, posłany dowódcom w Peloponezie.

Termopile dnia 6 września 1821.

„Szanowni Archontowie! Z największą radością posyłam wam wiadomość o nowym zwycięstwie, odniesionem przez wojsko nasze w tym samym miejscu, gdzie niegdyś *Leonidas* krwią własną wolność oyczyzny naszej okupił. Czterech Baszów odebrało rozkaz udania się do *Peleponezu*. Jeden z nich, *Bekir Basza*, zwyciężony i ranny pod *Platamon*, umarł w *Laryssie*, nazajutrz po swoim tam przybyciu. Trzej inni, *Pechrem*, *Memis*, i *Sami Ali*, połączwszy się w tym mieście przybyli dnia 1 września do *Zeitoune*; dnia 3 nocowali w *Molos*; dnia 4 o świcie wysłano 6ciu *delibaszków* na czele 300 wyborowych ludzi na rozpoznanie przeyscia, któreśmy zajmowali. Z liczby tej 6ciu tylko powróciło do *Molos*. Nazajutrz wszyscy trzej Baszowie na czele swej potęgi, postanowili przeysć koniecznie wąwóz *Termopilski*. We dwie godziny po wschodzie słońca, rozpoczęła się bitwa; pierwszy napad nieprzyjaciela był naderdzielniejszy. Delikanlowie, składający straż przednią, nacierani z przodu i z boku, długo wytrzymywali mocny ogień, któryśmy na nich sypali. Znużone ich oporem wojsko nasze, uderzyło z orężem w rękę: nie mogąc przecieżyć przymusić ich do cofnięcia się ze stanowiska. Długi ten opór Turków wsparty został przez świeże posiłki, które z tyłu posuwały się ciągle, i zamykając tył walczących, zabraniało im odwrótu. Nareszcie waleczny *Palaskas* wypadł na czele 400 swoich mężnych goralów i przełamuje szyki dotąd niewzruszone. Smiałem tym uderzeniem rozstrzygnięte zostało zwycięstwo. Nękaną zewsząd nieprzyjaciela znalazł jedyny ratunek w ucieczce; ale ścigany z zapalem, całą przetrzeź kraj, od *Fondana* i *Basilica* aż do *Molos*, zostawił trupami zastaną. Szczupłą garstką Turków, która uszła przed orężem zwycięzców, schroniła się do *Zeitoune*. Skutkiem tej bitwy było zdobycie 300 wozów z żywnością, 7 dział, 10 sztandarów, wszystkich taborów, 32 pięknych arabskich wierzchowych koni i znacznej liczby koni dla jazdy. Żołnierze nasi zabrali znaczny łup w pięknych strojach, broni i pieniądzech. Waleczny Kapitan *Gouras*, zabił własną ręką *Memis* Baszę. *Sami Ali* Baszę ciężko ranny, został uniesiony na rękach przez swoich *delibaszków*. Żołnierze nasi przebiegając lasy i wąwozy, znaleźli w nich wiele Turków, którzy ze strachu tam się ukryli. *Bulugbahi* albańczyk, którego przed miesiącem wraz z *Sunim* Bęjem wymieniono za walecznego *Jerzego Diobunitis* pod warunkiem, iż nigdy przeciw Grekom walczyć nie będzie, został w tej bitwie schwyty i rozstrzelany. Wkrótce udamy się do *Zeitoune* dla niezwłocznego uderzenia na miasto.“

Anastazy Peronas.

Odessa dnia 26 listopada. Według wiadomości odebranych z Konstantynopola z dnia 20 t.m. które przywiozły z sobą przybyłe tu okręty, stracono tam znowu wiele osób śmiercią, między którymi znajdował się poymany w Multanach kapitan *Formaki*. Mówią, że obadwaj bracia *Kallimachi* utracili życie.

Okręty te przywiozły także, acz niezareczoną wiadomość o wybuchłej wojnie między Persami i W. Portą, i że Persowie miasta *Bagdad*, *Ezzerum* i *Kant* zajęli, i ku *Trebizondowi* ciągną.

W Ł O C H Y.

(z *Gaz. Warsz.*) Od granic włoskich, dnia 16 listopada. Według wiadomości z *Neapolu*, biskup z *Aversa* nazwiskiem *Tomassi*, jadąc dnia 9 b.m. między godziną 3 i 4 po południu do kościoła, został napadnięty przez zbrodniarza *Carmine Mormile*, i w powoźnię zastrzelony. Zabójcę schwyta-

ła dnia 12 b.m. niedaleko *Aversa* milicya, i oddała pod sąd.

Król neapolitański zniósł wszystkie cechy w kraju swoim, i pozwolił wywozić zboże do dnia 4 stycznia roku przyszłego. Tenże Monarcha zawarł z Austryją układ na lat 3 i obowiązał się zapłacić w pierwszym roku 8 milionów, w drugim 6, a w trzecim 5 milionów dukatów neapolitańskich. W roku bieżącym płaci *Neapol* 24 milionów złotych ryńskich wynagrodzenia za wydatki wojenne.

Liczny korpus austriacki w wyższych Włoszech, odebrał rozkaz udania się do *Neapolu* dla zastąpienia dywizji wojska jenerała *Frimont*, która inną przeznaczenie otrzymała.

Od niejakiego czasu lękano się mocno o życie Papieża.

Do portu *Civita Vecchia* zawinęły dwie fregaty, które Król hiszpański darował Ojcu s.: uzbrajają się teraz. Słychać o niezwłocznym wypłynieniu z tamtąd eskadry, lecz wiadomo, czyli do brzegów Afryki lub Archipelagu. Kilku młodzieńców rzymskich stanu szlacheckiego prosiło Papieża o pozwolenie uzbrojenia galer i użycia ich przeciwko Turkom. Wymieniają między nimi potomka znakomitego domu, który dawniej z zalecią służył na okrętach francuzkich i podjął się dowództwa floty. Podobał się ten zamysł damom w *Rzymie* i kraju papieżkim; chciały dopomóc młodemu bohaterowi. Skupowano już potrzeby wojenne, i myślano zaciągać maytków. Kilku oficerów korsykańskich ofiarowało usługi swoje, i przybyło do *Rzymu*. Pochlebiano sobie, iż Ojciec s. zezwoli na to uzbrojenie, tym bardziej, iż jako głowa kościoła poczyta daną uciesnionym chrześcijanom pomoc za święty obowiązek religii. Lecz się zawiedziono; oświadczył bowiem Papież wysłany do niego deputacyi: iż pragnie, aby młodzi wojownicy wstrzymali się póty, póki całe chrześcijaństwo nie powstanie przeciwko poganom.

Nadeszła w tej chwili wiadomość, iż wojsko azyatyckie, które flota turecka wysadziła w *Morei*, i którego dzieła bohaterские skończyły się na zniszczeniu kilku okrętów, pobite wszędzie przez Greków, musiało się cofnąć do twierdz tureckich, które Grecy znowu oblegli.

H I S Z P A N I J A.

(z *Korr. Warsz.*) *Madryt*, dnia 13 listopada. Dnia 10 b.m. nowa znowu w stolicy naszej burza wybuchła. Tłumy ludu zebrały się wieczorem naokoło domu *Fontanny-Złotej*, wyśpiewywały hymn wolności, i pieśni na chwałę *Riego*, poczem spaliły na rynku numer gazety ministrowskiej *Universal*. Przytém ciągle rozlegały się okrzyki: *Niech żyje Riego!* ... *Prez z ministrami!* ... Zawołał ktoś nawet, *Niech żyje Cesarz Riego!* W całym mieście wielka trwoga panowała. Niektóre domy pozamykano: bo zaburzenie coraz wzrastało. Nakoniec, ukazały się oddziały żołnierzy z nabitą bronią, i zaczęły rozpędzać tłumy. Nazajutrz zgromadziło się kilkaset ludzi na rynku przed bramą *Słońca*, i zabrzmiały znowu okrzyki: *Niech żyje Riego!* ... *Prez z ministrami!* ... Wystąpiła straż pod bronią, a oficer wezwał lud do rozejścia się; co gdy nie nastąpiło, kazał dać ognia do skupionego ludu. Poymano potem 30 ludzi. Stolica nasza podobna jest teraz do miasta obleżonego. Wszystkie stráže są podwojone, osada i milicya narodowa stoją ciągle pod bronią, i władze rządowe ciągle się naradzają.

Takież zaburzenia wybuchnęły w *Sewilli*. Obnoszono publicznie wizerunek *Riego*, a numer gazety *Imparcial*, w którym przyganiano rewolucyjnym zamachom, spalono. Słowa te, *Niech żyje Riego!* ... są hasłem rewolucjonistów. Podano już Królowi względem *Riego* przełożenie z prośbą o publiczne uznanie niewinności jego. Z *Lerida* posłano go do portu katalońskiego *Reus*, gdzie go przyjęto z zapalem.

Głoszą, iż nie tylko *Andaluzya* z *Kadyxem*, ale *Walencya*, *Arragonia*, *Katalonia* i wiele innych

provincy chęć się od stolicy oderwać, i rzeszpo-
politą utworzyć.

PORTUGALIA.

(z *Korr. Warsz.*) *Lisbona*, dnia 4 listopada
Stany nasze zajmują się ciągle konstytucją. Na
sessjach d. 30 i 31 października rozważały goty
jej artykuł względem zatwierdzania praw przez
Króla. Po długiej rozprawie, przyjęły ten arty-
kuł jak był ułożony, z niejakimi odmianami.

Mianował Król nowych ministrów pełnomo-
cnych przy obcych dworach.

Pragnąc Król, co nie raz oświadczył, ażeby
plebani nauczali lud systematu konstytucyjnego,
i żeby naród wiedział o duchownych, którzy się
przez to dobrze zasłużyli oyczyźnie; przytém zaś
chcąc im dać dowód swego królewskiego zado-
wolenia rozkazał, aby urzędnicy publiczni prze-
syłali ministrowi sprawiedliwości nazwiska tych
plebanów i innych księży, które w dzienniku rzą-
dowym będą ogłaszane. W skutku tego rozkazu,
ogłosił już ten dziennik nazwiska plebanów, któ-
rzy okazali się wiernymi odrodzeniu się ich kra-
ju. Przeciwnych zaś ustaleniu publicznego po-
rządku odesłał Król pod rozpoznanie sędziego.

Gubernator w Elvas wydał dnia 6go paźdz.
odezwę do mieszkańców tej prowincyi, w której
wystawił im wszystkie skryte zabiegi, jakie nie-
przyjaciele systematu konstytucyjnego czynią w
imieniu religii, dla wzniecenia nieufności i niezgo-
dy między dobrymi i spokojnymi obywatelami do
tegoż systematu przywiązanymi.

Wielu obywateli portugalskich objawiło w
dzienniku rządowym życzenie, ażeby kara śmierci
i ucinanie członków wyrzucone były z no-
wego kodeksu kryminalnego. Cała Portugalia spo-
dziewa się, iż rozum i ludzkość przewodniczyć bę-
dą w ułożeniu tego kodeksu.

PRUSSY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Berlin* dnia 1 grudnia.
Przybył tu Xiążę Kumberland z *Hannoweru*.
Przybył tu także Hrabia Lucchesini, Szambelan,
należący do poselstwa pruskiego przy dworze au-
stryackim, wysłany gońcem z *Wiednia*.

Dnia 4. Przybył tu sekretarz poselstwa sar-
dyńskiego Negrie przy dworze rossyjskim, wy-
slany gońcem z *Petersburga*. Radca nadworny
Jordan wyjechał ztąd gońcem do *Wiednia*. Rad-
ca tajny rossyjski Łomonosow, przejeżdżał tedy
gońcem z *Paryża* do *Petersburga*.

NIEMCY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od brzegów Menu* dnia 24
listopada. Twierdzą za rzecz pewną, iż po ode-
braniu w *Wiedniu* noty gabinetu petersburskiego
względem interessów tureckich, Xiążę Hardenberg,
kanclerz, wyjechał natychmiast do *Hannoweru*.
Zapewniają oraz, iż głównym przedmiotem obrad
między wspomnianym kanclerzem i pierwszym mi-
nistrem angielskim w *Hannowerze*, było zadosyć
uczynienie życzeniom N. Cesarza Jmci Rossyjskie-
go, przez użycie spólnych kroków w *Stambule*.

Jest nadzieja, iż nabywcy dóbr koronnych za
byłego rządu Westfalskiego, ułożą się z Elektorem
Heskim, i że sprawa ich nie pójdzie pod wyrok
sejmu związku niemieckiego.

Rząd francuzki zakupił w Niemczech 32,000
koni dla jazdy. Połowę już posłano.

FRANCYA

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż*, dnia 21 listopada. Dnia
17 b. m. zaczął Król 67my rok życia. Przyymo-
wał powinszowania rodziny swojej, najznakomit-
szych urzędników i władz krajowych.

Dzieci zmarłego Xiążęcia Berry, miały z o-
chmistrzynią przejechać się do lasku bulońskiego,

gdy właśnie rozeszła się fałszywa pogłoska, iż tam
któs wystrzelił, chcąc zabić pewnego człowieka.
Ochmistrzyni nie chciała jechać, lecz Xiężna nie
zmieniła pierwszego zamysłu mówiąc: Xiążę Bor-
deaux nigdy nie powinien się cofać, nawet w pier-
wszym roku życia swego.

Przybył tu znany professor Görres.

Słychać, iż Pan Huller, który od niejakiego
czasu należy do wydawania gazety *Biała Cho-
ragiew*, pisaney w duchu zapalonych rojalistów,
został wezwany do *Wiednia*, gdzie ma być u-
mieszczony pod korzystnymi warunkami, co mu od-
dawna pewna znakomita osoba przyrzekła.

Izba parów. Dnia 19 b. m. rozpoczęła się spra-
wa podpółkownika *Maziau*. Było 120 obecnych
parów. Ma być 30 świadków wysłuchanych. Pier-
wszy *Berard* zeznał, iż dnia 4 sierpnia r. z. rozma-
wiał w *Paryżu* z rzeszonym podpółkownikiem,
który jednak nie namawiał go do spisku. Zapyta-
ny, czyli mu pogrożono, jeśliby świadczył lub był
donosicielem, odpowiedział: *Teraz nie pogrożono*.
Dnia 20 wysłuchano 14 świadków, z których kil-
ku zeznało na stronę oskarżonego. Oświadczyli po-
większej części, iż *Maziau* chciał ich wybadać,
lecz nie mieli pewnych na to dowodów. Jeden po-
wiedział, iż *Maziau* wymienił mu generała *Foy*. Za-
den atoli świadek nie miał ścisłych związków z o-
skarżonym. Sprawa ta zwabia mało słuchaczy. Pod-
półkownik *Maziau* miał należeć do spisku *Nantila*
w sierpniu roku 1820, i być użytym do uwiedze-
nia osad w *Cambray*, *Amiens* i t. d. Nie mógł być
sądzony razem z innymi oskarżonymi, bo uciekł,
i dopiero dnia 22 lipca r. b. został schwytany w *Leo-
dium*, w *Niderlandach*, i rządowi francuzkiemu wy-
dany. Wtedy zaś sąd izby parów postanowił, aby
sprawa jego była oddzielnie wprowadzoną.

Izba deputowanych. D. 19 b. m. donosił Pan
Angles, prezydujący, iż Król mianował Pana *Ra-
vez* prezesem izby. Obrano potem Panów *Corbie-
res*, *Debonald* i *Vaublanc*, vice-prezesami.

Dnia 20 pod przewodnictwem Pana *Ravez*
przystąpiono do wyboru 4 sekretarzy; lecz dwóch
tylko, to jest. PP. *Bethisy* i *Korgorlay* obrano, a
dalszy wybór do następnej sessyi odłożono.

Powolne zjeżdżanie się deputowanych, nieu-
częszczanie ich na sessye i śpieszne oddalanie się
przed ukończeniem posiedzenia, wszystko to po-
chodzi z niechęci. Okazują może, iż poczytują się
za martwych reprezentantów. Wszyscy prawie,
których braknie, należą de lewey strony.

Dnia 24. Jedna z tutejszych gazet liberal-
nych tak pisze o doniesionych niedawno sporach z
powodu zapisów testamentowych *Napoleona*: „*Nim
Napoleon* popłynął do wyspy *ś. Heleny*, złożył w
pewnym banku 4 miliony franków, z których te-
stamentem zapisał 2 miliony dla generała *Monthon-
lon*, a drugie 2 miliony dla generałów *Bertrand*,
Davoust i *Gourgand*, tudzież Pana *Lascasas* i in-
nych służących swoich. Taki jest prawdziwy stan
rzeczy, który gazety angielskie przeistoczyły.”

Gazeta tutejsza pod napisem gazeta *Francy-
i* zaprzecza, że Xiążę Leuchtenberski (*Eugeniusz
Beauharnois*) był niedawno w *Paryżu*.

NIDERLANDY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Bruxella*, dnia 17 listopada.
Obie izby przyjęły pobór podatku gruntowego w
dotychczasowym sposobie. Zgodność ta (rzekl je-
den członek izby deputowanych) dowodzi, iż wszy-
scy chcemy iść drogą prowadzącą do pomyślności
kraju, i że nie ma już różnicy między południo-
wemi i północnemi prowincjami.

Deputacye obu izb podały dnia 15 b. m. mo-
narsze adres podziękowania za mowę z tronu.

Kurs wileński na assygnaty: od dnia 2 grudnia
rubel srebrny, 3 ruble kop. 82½, czerwony zło-
ty nowy rubli 11 kopiejek 68, stary rubli 11, ko-
piejek 49, imperyal rub. 37 kop. 12½

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 3 średnia	28 cal. 0,65 lin	- 0,41 stopni	Zachodni	Pochmurno
	dnia 4 średnia	27 — 11,7 —	+ 0,92 —	Południowy	Pochmurno
	dnia 5 godz. 6	27 — 9,1 —	- 0,75 —	Północn. Zach.	Pogoda

Wilno dnia 5 Grudnia 1821 roku v. s.

Podrad przewozow.

1. Kommissya Wileńskiego kommissoryatskiego depo wzywa, azali nie chciałby kto z obywateli, kupców, mieszczan i innego stanu ludzi, podjąć się rocznego przewożenia rzeczy na stowiorst odległości, do różnych miejsc, dokądby tylko było potrzeba przewozić z tery kommissyi do wojsk, albo też z rozdzielaniem miejsc, dokąd kto w szczególności przewózki podjąć się zechce. Zyczący takiego podjęcia się przewozow zechcą przybyć do kommissyi z pewnemi i dostatecznemi dla skarbu ewikcyami, na terminy w kommissyi tym celen dla targow wyznaczone, w dniach 6, 7 i 8 a dla przetargu w dniu 9 lutego 1822 roku. Dnia 29 listopada 1821 roku. Siódmej klasy Bekaży.

Uwiedomienie.

1. Niżej podpisany dentysta, a probowany w uniwersytecie berlińskim i warszawskim, ciągle mieszkający w domu W. Machnaura na ulicy zamkowej pod N. 78 słysząc pogłoskę mylną o wyjeździe swoim, poczytuję sobie za obowiązek uwiedomić Szan. Publiczność iż nie tylko nie miał zamiaru wyjeżdżania, ale nawet na całą zimę swój pobyt zamierza. Tenże niewidząc potrzeby wszędzie ogłaszać zdolności swoje, jednak śmiało uręcza, że co tylko dentystyka wymaga, z największą akuracją i skutkiem pomysłnym wypełnić jest w stanie; również dowiedziałem się, że tynktura dla wzmocnienia dziąseł i zębów którą sam sporządzam bywa pod moim imieniem podrabiana, przeto ostrzegam że flaszeczki z tynkturą moją są opieczętowane cyfrą i nazwiskiem moim podpisane.

J. Neumark.

Przedaz brylantow.

1. Od Gubernialnego Rządu Wileńskiego ogłasza się, iż dla przedazy 28miu sztuk brylantow albo rautow i luki pieńkowe, zginionych u Hrabiego Walickiego, o których Hrabia w późniejszym czasie oświadczył, iż te brylanty nie są temi, które u niego zgineły, ocenionych przez tułtejszego jubilera Daniela Wencera i żydów Dawida Wulfowicza, Rubina i Hirsę Wulfowicza także Rubina, 160 rubli srebrem, naznaczone zostały w tym Rządzie dla targow na kupienie tych brylantow i luki terminy: pierwszy dnia 15, drugi 23, a 3ci ostateczny 29go grudnia, na który wzywają się chcący kupić te brylanty i lukę.

Za Sekretarza protokulista Alexander Ochiciński

O s w i a d c z e n i e.

1. Excerpt z protokulu potocznego ziemskiego powiatu nowogrodzkiego w dacie dzisiejszej zapisanego oświadczenia i w teyże dacie pod pieczęcią urzędową ziemską nowogrodzką za uprzedzoną prośbą stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1821 miesiąca nowembra 19 dnia, przed aktami Jego Imperatorskiej Mości ziemskimi powiatu nowogrodzkiego, i całą powszechnością w imieniu W. Krzysztofa Petrczolina b. sędziego ziem. słuckiego, zastawnego possesora Horki w powiecie nowogrodzkim leżący, oraz w imieniu dalszych osób, po zamkniętym procederze między onemi, a między aktorem teyże Horki W. Józefem Mitarnowskim sędzią gran. nowogrodz, przez komplenacyą w roku 1821 miesiąca februaryi 14 uczynioną, oczekujących z wyprzedazy Horki uzyskania swych zrealizowanych kredytow, zanosi się następnie dla wiadomości powszechnej oświadczenie. A to powodem, iż z rzędu kredytorow W. Jerzy Kotowicz radmistrz miński zwlekający podpisanie i przyznanie wzniezionej komplenacyi, dopiero wznowił proceder w ziemstwie nowogrodzkim, idąc o całość bez odstąpienia swej należności processem dowodzonej, i powołując samego aktora Horki, jako też pomagając prawosć successyi, jakoby niewolnie w one-

rach na ziemi Horeckiej mieszczący się, oraz posag żony W. Mitarnowskiego, nanowo protestujących się zakłóca. Ze strony więc kredytorow, rzeczona komplenacyą optrubujących, dla uniknienia podobnych, od utworzyć się mogących kredytorow zakłuceń, okazując, że po dokonanej ugodzie dla bezpieczeństwa kapitałow przez różne osoby W. Józefowi Mitarnowskiemu zawierzanym na jedynym aktorstwie zwanym Horka opierających się, ku publicznej wiadomości przez Gazetę Kuryera Litewskiego ogłaszano w numerach 69, 71 i 72, nastąpił między debitorem i jego kredytorami układ by znaleźć obojętne, i możnego nabywcy całej majątności Horki, któryby onera na niego ukazane przyjąwszy i kredytorow bez niepotrzebnych wydatkow na wyprowadzenia exdywizyi zaspokoisz, stał się jej nowym aktorem, powtórnie zaś teraz urzędownie w aktach ziemskich nowogrodzkich zapowiedzieć, i przez gazetę ogłosić widzą potrzebę, aby dla W. Józefa Mitarnowskiego, tak na jego samojedne, jak na wspólne z żoną imię, i na żadną jego ruchomą własność z powodu zapisanego w roku 1820 marca 19 dnia przez W. Józefa Mitarnowskiego oświadczenia, oddając cały majątek na tążę i exdywizyą, po czem powodem uczynioney między debitorem a kredytorami komplenacyi przez którą wszelką własność W. Józefa Mitarnowskiego ziemną i ruchomą na cel zaspokojenia wierzyielskich należności rozdzielono, nikt nie czynił żadnych kredytow, każdy zaś, ktoby do W. Józefa Mitarnowskiego chciał mieć pretensyą, nie będąc dotąd na tabeli wierzyielskiej pomieszczony, nie znajdzie żadnego debitora funduszu, i że jego dopominek uważać się będzie za nieprawy tym się oświadczeniem ostrzega, które jako plenipotent w imieniu zastawnego possesora podpisuje Floryan Bochwic Regent Graniczny Nowogrodzki. Zgodność z protokulem świadczą Karol Jabłoński Nowogr. Ziem. Akt. Regent.

Roku 1821 mca nowembra 19 dnia takowe oświadczenie wolno w Gazecie Kuryera Litewskiego umieścić świadczą. Nikodem Kiersnowski Pisarz Ziem. Ptu Nowogr.

List Gończy.

1. Policya Wileńska wzywa wszelkie władze tak cywilne jak wojskowe, niemniej osoby prywatne, ażeby zbiegłego z miasta Nitawy w dniu 7 ominionego miesiąca gbra człowieka Dymitra Zytnikowa, poddanego JW. Jenerala Leytenanta i kawalera Ertela (który jak się po rozwiadywaniu okazało, udał się z Rygi Mińskim traktem z najetym zwoszykiem) sledzili, wysledzonego ujeli, i do teyże Policji pod najsćisleyszą strażą dostawili. Rysopis onego jest następny: Dymitry Spirydona syn nazwiskiem Zytnikow ma od urodzenia lat 25, urody 2ch arszyn i od 3ch do 4ch calow, włosow ciemnych, twarzy białey, skladu ciała sucharlawego, spoyrzenia ponurego, okazującego zawsze jakoby ze snu przebudzonego, umie czytać i pisać po rossysku, grywa na flotraverse i na skrzypcach, rozumie nieco francuzki i niemiecki język, w rozmowie zaś cokolwiek przyszepta; na nim odzież była przy ucieczce: surdut o jednym rzędzie guzikow sukna ciemno zielonego, pod spodem kurtka sukna takiegoż, czapka furazka sukna ciemno granatowe, go z kozyrkiem i w czuyce starej ciemno szarackowej o jednym kolnierzu. Wilno 4go zbra r. 1821. Inspektor dzieł sledztwiennych F. Królikowski

Uwiedomienie.

Expedycya Gazetna Głównego Pocztałtu Litewskiego, w ogłoszeniu prenumeraty pism peryodycznych na rok 1822gi, cenę Pszczółki Krakowskiej, naznaczyła rocznie rubli srebrnych dziesięć; teraz zaś, odebrawszy uwiedomienie o podwyższeniu ceny na to pismo w Krakowie, z przyczyny dodania do niego, drugiego pisma pod ty-

tułem Krakus, znalazła się w konieczności podwyższenia ceny i w Wilnie, rocznie do rubli srebrnych dwunastu. Oczem spieszy uwiadomić chcących na to pismo prenumerować. Ci zaś, którzy już na nie pieniądze przysłali podług pierwszego ogłoszenia, zechcą, albo dodać dwa ruble; albo rozrządzić przysłanemi pieniędzmi, lub na powrót uzyskać.

P o z e w.

Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEJ MOSCI Samowładnego całej Rosyji etc. etc. etc.

Urodzonym Wincentemu i Anieli z Popławskich Nowickim adw. sub. Wileń., Xiędzu Piusowi Saplicy Przeorowi i całemu zgromadzeniu XX. dominikanów Wileńskich Świętego Ducha, Karolinie Wysockiej i Anieli Jastrzębskiej sługom i donataryuszom ś. p. Józefa Gzowskiego Podczas. Wolkow., oraz dalszym wszystkim do masy zeszłego Józefa Gzowskiego Podczas. pretensorom, Ignacemu Emanuelowi Kamer-Junkrowi Jego Imperatorskiej Mości, Michałowi i Romanowi braciom Lachnickim, successorom zeszłego Antoniego Dyzmąsa Lachnickiego b. Marszałka Wileń., i Mikołajowi Pomarnackiemu Sędz. Ziem. Wileń. exekutorom testamentu zeszłego Podczaszego Gzowskiego, Gasprowi Romanowiczowi b. Ases. Sądu Główn. 2go Departamentu, utrzymującemu majątek ruchomy zeszłego Podczas. Gzowskiego, Tekli z Minkiewiczów Kozłowskiej Chor. b. wojsk pol. sukcesorce zeszłego Wincentego Minkiewicza b. Burmistrza M. Wilna, successorom zeszłego Artin-gensa, Ambrożewiczowi, Felixowi Abramowiczowi furmanowi, Maciejowi, i Ludwice z Klimaszewskich Buynickim, Józefowi Biernickiemu, Benedyktowi Czugałińskiemu, Czechowiczowi Szamb., Felicjannie z Zabow Czechowiczowej Prezyd. Ziem. Osz., Wincentemu Chrapickiemu, Ludwikowi Chodźce, successorom Ignacego Dziekońskiego Szamb., Michałowi Duchowieckiemu, Janowi i Dorocie z Terpiłowskich Drozdowski, Stefanowi i Annie z Niemiorowskich Eysmont obywat. Antokolskim, Teofilu imq voto Brzostowskiej Wojewodziny zado Fersonowej, Józefowi Falko koles. Registr., Fiałkowskiemu Choron. Józefowi Golejewskiemu successorowi zeszłego Golejewskiego Prezyd. w asystencyi opiekunów successorom zeszłego Kazimierza Golejewskiego Skarb., Janowi Golejewskiemu Sędzi, Hieronimowi z Konopnic Grabowskiemu, Benedyktowi Gzowskiemu, Bogumile Grabowskiej, successorom Wincentego Gzowskiego Podkom. Kopyskiego, Fredyrykowi Gierytowi, Ignacemu Gieczewiczowi Sędzicowi, Franciszkowi Grudzińskiemu, Ignacemu Gieczewiczowi Rotm., Dominikowi Helmanowi Por., X. Leonowi Jaksiewiczowi Plebanowi Hoskiemu, Tomaszowi Imbrze Krayczycowi Lidskiemu, Jachimowiczowi, Jedlińskiemu Kapł., Wawrzyńowi Joczowi Rotm. Trock., Antoniemu Jankowskiemu, Franciszkowi Kończy pisarzowi Wileń., Karolowi i Ignacemu Koziellom Podstol. Wileńskim, Korozie dwór. Jego Król. Mości, Kobulowiczowi, Wincentemu Kołbowi Adwokatowi, Andrzejowi Kościatkowskiemu, Xiędzu Józefowi Klikowiczowi, Antoniemu Szymakowi, Michałowi Krupskiemu, Maryannie matce, Alexandrowi majorowi synowi Kubtowiczom, Kopaciewiczowi, Bazylemu Kotelnikowi, Elżbiecie Korbutowiczównie, Antoniemu Kościatkowskiemu, Kiewliczowi b. Adw. Sądu Główn., Teressie Karolinie z Franciszonów Lizandrowej, Konstantemu i Zuzan-

nie z Jodkowskich rodzicom, Jerzemu synowi Lewandowskiemu, Mikołajowi Łopacinskiemu pisarzowi Trybunał., Ludwikowi Łokuciejewskiemu obywat. Antokolskiemu, Hieronimowi Mitarnawskiemu Deputatowi wywodowemu Mińskiemu, Janowi Mieszkowskiemu, Andrzejowi Mokrzieckiemu Por. wojsk polskich, Janowi Milerowi, Mickiewiczowi Samuelowi, Gotlibowi Mejerowi, Wincentemu Michałowskiemu, Zofii Montusowej, Maryannie Michałowskiej, Helenie Nowickiej, Michałowi Niezabitowskiemu Kaszt. Nowogródz. Ignacemu Woyniłowiczowi Porucznikowi, Michałowi Nestorowiczowi Rot., Janowi Milerowi Rochowi, Konieczowi kompaniście, Narbutowi Szamb., Bogumile Butlerowej miecznej Witk., Franciszkowi i Annie z Chojekich Nowodworskim Starostom, Gratełskim debitorom, Michałowi Bulharowskiemu Rotm. Wileń., i Michałowi Paniewiczowi Chor. W. Lit. paręcznikom, Józefowi Nowickiemu, Alexemu Iwanowiczowi, Niemonowowi Por., Tadeuszowi Naramowskiemu, Janowi Ostrowskiemu, Janowi i Katarzynie Ostrowskim cukiernikom, Marcybelli z Poźniakow Ogiński, Józefowi Orlickiemu, Antoniemu Odyńcowi, Eliaszu Odyńcowi, Józefowi Pilichowskiemu Star. Taboryskiemu, Antoniemu Poźniakowi Chor. Oszmiań, XX. Pijarom Lidskim, Józefowi Pokroszyńskiemu Sędzicowi Rzeczyckiemu, Antoniemu Platerowi Szamb. b. dworu pol. Star. Kurkiewskiemu, Teofilu z Nowickich Popławskiej debitorce, Mikołajowi Szymkowiłowi poręcznikowi, Pożarskiej Rotm. Piszczalowski, Onufremu i Teofilu Popławskim, Xięciu Nikodemowi Puzynie Infulatowi Gieranowskiemu, Ignacemu Podhayskiemu, Tylachelowi, Stefana synowi, Tylachelowi, Karolowi Przeciszewskiemu, Prawskiej i Helenie Nowickiej, Teofilu Pawłowskiej in post Grotkowskiej, Maciejowi Paszkowskiemu szewcowi, Hilaremu, Marcinowi, Janowi Rewkowski, Wilhelmowi Refeldowi Rodnemu M. Wilna, Dyonizemu Rymiańskiemu miecz. Antoniemu Reutowi Regentowi, Franciszkowi Romanowskiemu Neoficie, Konstancyi Rewkowskiej, Janowi i Ursuli Rewkowski, Xięciu Karolowi Radziwiłłowi, Pelagii Raczkowskiej, Ratyńskiej, Radziwanowskiej, Józefowi Sztętynowi Pułkownikowi wojsk pol., Józefowi Karolowi Siewińskiemu Chor. Huss., successorom zeszłego Jerzego Sołohuba Star. Eyszyskiego, Franciszkowi Staniszewskiemu Kap. wojsk pol., Janowi Salmonowiczowi Podk. Braśław., Stefanowi Sienucie, Sokolnikowi Komor. Wileń., Tadeuszowi Sawickiemu Sędz. Gran. Wileń., Marcinowi Swiackiemu Sędz. Orszań, Kazimierzowi Salmonowiczowi Ass. 1go Departamentu, Janowi i Katarzynie z Czartowiczów Snarskim, Alexandrowi Saciulowowi Kom. Prowiant., Joachimowi, Wincentemu, Ludwikowi i Janowi braciom Sylwestrowiczom, Wincentemu Szymkowiczowi Łowczemu Łatyczew., Franciszkowi Staniszewskiemu, Michałowi Szczepowiczowi, Szmygielskiemu Rotm. Braśław., Janowi i Krystynie Sawickim, Stelningowi szewcowi, Reginie Sztęynrowej, Adamowi Abramowiczowi stolarzowi, Michałowi Suwalińskiemu obywatelowi Antokol., Łukaszowi Trzeciakowi b. Adw. sub. Wileń., Tadeuszowi Tyzenhauzowi Chor. Wileń., Józefowi Talkowi, Trzińskiemu, Tadeuszowi Urszańskiemu, Dominikowi Woroncowi, Karolowi Wendorfowi, Szamb. successorom Karola Woysiaty Rotm. Lidz., Tadeuszowi Wołodzkowi Star. Uryskiemu, Rochowi Wizmerowi

kup. Wileń. Józefowi Woytkiewiczowi Szamb. Wolczackiemu debitorowi, Olszewskiemu poręcznikowi, Tadeuszowi Wirżańskiemu, Sebestyanowi i Felicjannie Winczóm, Xdzu Pawłowi Wałżyńskiemu, Jakubowej Wagnerowej, successorom Józefa Zgierskiego pólkow. w. austr., Bałtromiejowi Zdanowiczowi sekret. uniwer. wileń. Zółkiewskiej, Michelskiej, successorom zeszłego Ludwika Zylińskiego cześnika troc., Zulkiewskiej komediantce, Wawrzynowi i Felicjannie Zienkowiczóm, Józefowi Zulkowskiemu, Ignacemu Zebrowskiemu, Filipowi i Agacie Zafatiwóm, Janowi Zamerowi Konwisarzowi debitorowi, Janowi Wagnerowi kawentowi, Zablockiemu; tudzież starozakonnym Moyżeszowi Abramowiczowi, Hirszy Azikowiczowi, Aronowi Abramowiczowi krawcowi, Mowszy Arszelnikowi, Jankielowi Aronowiczowi kuszniarzowi, Abrahamowi szewcowi, Faywiszowi Benjaminowiczowi obyw. smorg., Boruchowi Benjaminowiczowi inspektorowi szkolnemu snipskiemu, Wulfowi Berkowiczowi i Abrahamowi Zelikowiczowi, Josielowi Elaszewiczowi kupcowi wileń. Elaszowi poborcy kahalnemu i faktorowi wojewodzińskiemu, Elyaszowi Chaimowiczowi szmuklerzowi wlewkodawcy, Zelmanowi Ickowiczowi debitorowi, Leybie Chaimowiczowi kupcowi Malackiemu, Josielowi Chaimowiczowi rzeźnikowi, Leybie Eliahimowiczowi kuszniarzowi, Dworce szwagierce Josiela, Chaimowi Dawidowiczowi, Moyżeszowi Dawidowiczowi, Taywiszowi świecznikowi, Moyżaszowi faktorowi, Aronowi Giecelowiczowi sukiennikowi, Herukowi, Markowi Izraelowiczowi furmanowi, Wulfowi Judelowiczowi furmanowi, Jankielowi Hirszowiczowi piekarzowi snipskiemu, Solonowi Hirszowiczowi rzeźnikowi debitorowi a Ur. Wirżańskiemu poręcznikowi, Leybie Hirszowiczowi krawcowi szklowskiemu, Szlomie Hirszowiczowi rzeźnikowi, Josielowi Hirszowiczowi, Dawidowi Hirszowiczowi felczerowi, Hirszowej matce, Mejerowi Izraelowiczowi synowi obywatel. snipski. Perli Ickowej faktorce, Hamuleckiemu debitorowi, Danielowi Josielowiczowi mosiężnikowi i Faywiszowi Izraelowiczowi arendarzóm olkiennickim, Owsiejowi Jakubowiczowi furmanowi, Sorce Judelowej i Chayce, Leybie Izraelowiczowi, Owsiejowi Jakubowiczowi, Elaszowi i Chaimowiczowi wlewkodawcy, Zelmanowi Ickowiczowi rzeźnikowi debitorowi, Izaakowi Jeremiaszowi, Izaakowi i Elaszewiczowi Izaakóm, Hercykowi Josielewiczowi, Josielowi Kalmanowiczowi, Kuszelowi Jankielewiczowi, Leybie i Elie Kopytowiczom, Percykowi Kopytowiczowi, Taubie Leybowej, Ley i Calkowi Leybowiczowi, Abrahamowi Leybowiczowi kuszniarzowi, Faywiszowi Leybowiczowi sukiennikowi, Szlomie Leybowiczowi obyw. lidzk. Mowszy Leybowiczowi rzeźnikowi, Magnusowi debitorowi i jego poręcznikowi Bernardowi Michelsonowi, Hesselowi Moyżeszowiczowi, Hirszy Mowszewiczowi i Szryfie Leybowiczom, Freydzie Moyżeszowej, Hirszy Mowszowiczowi furmanowi tyko-cińskiemu, Hirszy Mowszowiczowi Madzieńskiemu, Josielowi Mowszowiczowi obywat. snipski, Chai Wulfowej Nochimowiczowej, Dawidowi, Noładzowej, Notelowi kuszniarzowi, Szeynie Owsiejównie i Jerce faktorkom Ur. Wasiliewow Arseniowow, Mowszy Owsiejowiczowi obyw. antokol. Szlomie Polonowskiemu medycyny doktorowi, żydom przy kahalach snips. wileń. Wulfowi Sajowiczowi debitorowi, Zelmanowi Azikowiczowi szkolnikowi borysow. poręcznikowi, Zelikowi i Mejerowi Szymelowiczom, Hirszy Wulfowi nitawskiemu doktorowi, Josielowi Wulfowiczowi żytnikowi, Josielowi Wulfowiczowi debitorowi, Leybie Benjaminowiczowi szklarzowi porę-

cznikowi, Moyżeszowi Zelikowiczowi, Ur. Kudrewiczowi horodn. kowień. Moyżeszowi i Freydzie Zelikowiczom rodzicom, Freydzie córce, Abrahamowi Zelikowiczowi stolarzowi, Abrahamowi i Jencie Michelowej Zelikowiczom obyw. antokol. debitorom zeszłego s. p. Józefa Hilarego Gzowskiego podczaszego wołkowyskiego, oraz dalszym debitorom i successorom wyrażonych debitorów pozw edyktałny przed sąd ziemski ptu trockiego na kadencję Sto Michalską sądzącą się, z powodztwa Ur. Hieronima Gzowskiego b. prezydenta grodz. lidz. funduszu zeszłego podczaszego Gzowskiego przez dekret ziemski trocki dodanego kuratora wznosi się w referencyi do wezłów, obligów i inskrypcyów, powydawanych dokumentów różnego tytułu po s. p. Józefie Hilarym Gzowskim podczaszym wołkowyskim pozostałych, oraz procederu tak w sądzie Gł. Lit. Wileń. 2go departamentu, jako też w sądzie ziemskim ptu trockiego zaszłego; w rzeczy zaś o to zeszły s. p. Józef Hilary Gzowski podczaszy wołkowyski strzy żółto posiadając znaczny sumowny i ruchomy majątek, oraz dom w mieście Wileń, oścześnie całą wieczną zbior takowy do kilkunastu tysięcy czerwonych złotych powiększył; tak świetna sytuacja podczas. Gzowskiego znaczny successorom jego obiecywała spadek, lecz okoliczności zdarzyły, że obżalni Nowicki małż. urządzając interesami a żona domową gospodarką, korzystając ze słabości doletniego starca, urządzaniem swoim do ruiny funduszu przyłożyli się, nadto rozliczne tranzakcje i nieprawne donacje oraz dokumenta jedne drugiem przeciwne porynawali, przez co w taki nieład fundusz zeszłego podczaszego wprowadzili, że zgadnąć nie można jaki po zeszłym Gzowskim suobodny pozostał majątek kiedy więc żolcy takowego funduszu ze stopnia krwi, jako i podstępnie przez obżal. Nowickich wywołany testamentowej dyspozycji stał się aktem, nadto gdy zeszły Antoni Dymas Lachnicki b. marsz. i obżal. Pomarnacki sędzia testamentem podczas. Gzowskiego ustanowieni executorowie nie wyjaśnili przed żal. jaki po jego stryju pozostał majątek, gdy do tego kredytorowie i pretensorowie do funduszu zeszłego podczaszego Gzowskiego pozostali, unikając kroków proceduralnych, nieklnąwszy się najmniej pozostałego majątku w celu usatysfakcjonowania wierzycieli zeszłego podczas. Gzowskiego przez oświadczenie w ziemstwie wileńskiem zapisane całego funduszu na rzecz pretensorów, zrzekł się; a kolejno w sądzie Gł. Lit. Wileń. 2go depar. w roku 1812 febr. 26 otrzymał remissę, sąd ziemski trocki na rozdział majątku podczas. Gzowskiego między jego wierzycieli determinującą; w skutku której, kiedy sąd ziemski trocki najprzód dekretem 1819 abra i zapadłym, adcytacyą potrzebnych osób nakazał. żolcy bez dowodów do tego potrzebnych, tylko obżal. Nowickich, Kozłowskę, nieletniego Golejewskego, Jastrzębską, Wysocką, Sokolnika, Krupskiego, Lachnickich, Pomarnockiego i XX. dominikanów Wileń. s. Ducha przez poszczególne i edyktałny zapowazy powołał, następnie gdy z rzędu zapozwanych obżalni Jastrzębska, Wysocka, Kozłowska, Sokolnik, Krupski i Lachnicy za przypadniem sprawy w roku 1820 febr. 25 kondemnować się dopuścili, sąd ziemski trocki między stawającemi stronami komportacyą przeznaczyszy niestawających powtórnie adcytować nakazał których znowu żolcy powołując ułączył i obżal. Romanowicza, utrzymującego ruchomość zeszłego Gzowskiego. Lecz gdy poraz trzeci złożyła się sprawa, obżal. Jastrzębska, Wysocka, Kozłowska, Sokolnik, Krupski i Lachnicy ultimarnie wzdać siebie dopuściliście się, a z obżal. Romanowiczem pierwsza zakroczyła kondemnata, niestanność obżal. jak wiele przyłożyła się do przewłoki w rozbiórze sprawy, tak do wyjaśnienia istoty rzeczy zrodziła trudności, jednak gdy z dowodów obustronnie przyniesionych wykazaniem zostało, że ruchomość i papiery po większej części w mieyskiej wileńskiej policji zlokowanemi znajdują się, sąd ziemski trocki wyrokiem swoim w roku 1820 gbra 22 ogłoszonym delegował z koła swojego Ur. Józefa Wrotnowskiego b. sędz. ziem. trock. tak do spełnienia inwentarycy pozostałości, jako i z sprzedania przez publiczną licytacją ruchomego majątku, a żalgo postanawia-

jąc kuratorem masy funduszu zeszłego Gzowskiego, stosownie do dowodów jakie z instancji wyryć się miały, wszystkich kredytorów, pretensorów i debitorów masy na kadencję Trzykrólską 1821 roku kosztem masy edyktałnym pozwem powołać, i od daty dekretu we dwa tygodnie wszystkich interesowanych przez Kurjera Lit. o zapadłym wyroku uwiadomić obowiązka, spełniając nakaz dekretu żał. pod dniem 30 gbra 1820 awizacją w Kurjerze Lit. umieścić. Lecz przez delegowanego urzędnika niezainformowany o czasie zjazdu na inwentaryzację i licytację obecnym temu aktowi być nie mógł i nie wie co w tym przedmiocie spełnionem zostało; nareszcie poinformowany z ubocza został, że dokumenta zeszłego Gzowskiego w kancel. ziem. trockiego sędziego Wrotnowski zlokalował, ale zbliżona kadencja Trzykrólska 1821 i tłum papierów bez porządku zwalonych, niedozwolił w tak rychłym czasie spełnić nakazu dekretu co do przeznaczonej adcytacji, o czym żalcy przez oświadczenie w aktach publicznych ziemskich zapisane zapowiedział, kolejno gdy z mnożstwa papierów w nieładzie stojących żalcy z wielkim kosztem poinformował się o interesowanych do masy osobach, chociaż były sędzią Ziem. Wrotnowski z masy funduszu zeszłego Gzowskiego niedostarczył potrzebnych pieniędzy, na spełnienie tego i wyniesienie zapozwów i czy licytację spełnił żalujący niewie; uważając jednak, że oczekiwanie tego przewłokę znaczną zrodziłyby mogło, powołuje wszystkich obżalowanych, przed Sąd Ziem. Trocki zakładając prośby: 1 o nakazanie na wypadłe kondemnaty opłaty i lokacyi; 2 Postanowić zkomunikować się z b. Sędzią Ziem. Trac. Wrotnowskim czy powierzona onemu przez dekret 1820 gbra 22 czynność spełnił, wiele z uskutecznionej licytacji zebrał pieniędzy, co do zlicytowania pozostaje, czy wielka ruchomość po zeszłym Gzowskim pozostała wręczoną jemu była, i żeby tak pieniądze zebrane jako też ruchomość pozostała do Sądu Ziem. Trockiego odesłał; 3 o ukaranie obżalowanych Nowickich za niedostateczne spełnienie komportacyi; 4 o nakazanie powtórnej komportacyi na wszystkich powołujących się osobach do celu wyjaśnienia funduszu zeszłego Podczas. Gzowskiego; 5 oddzielenia funduszy po zeszł. Podczas. Gzowskiego nieprzynależnych a w ogólną masę włączonych; 6 o kasację dokumentów nieprawnie przez obżal. powzykiwanych; 7 nakazania wypłaty summ za wezlami, kartami, obligami przez obżal. zeszł. Gzowskiemu zawinionych, a po zmassowaniu ogólnego funduszu ony między istotnych Gzowskiego wierzycieli rozdzielenia; 8 w razie kondemnowania się z rzędu debitorów masy, zlikwidowania na onych należności i kredytorem masy za ich należność przeznaczenia; 9 w razie potrzeby przeznaczyć wypadające z natury rzeczy akta; 10 zapisania na niejawiących się kredytorach wiecznej ammisji; oraz zaskutecznienia dalszych reguł Remissą przypisanych i tego wszystkiego sądzenia, co poprzedniemi żałobami jest objętem i co w samej sprawie prószonem będzie, iako też o powrót wydatków prawnych salva żałoby melioratione.

Roku 1821 mca gbra 22 dnia Woźny świadcze, iż tego edyktałnego pozwu kopią wyżej wyrażonym JOO. JWW. WW. JPanom w sprawie W. Hieronima Gzowskiego b. Prezydenta Grodzkiego Lidzkiego do drzwi sądowych Ziem. Grodz. powiatu Wileńskiego przybiłem i do gazety Kur. Lit. podałem i o rozprawie przed Sądem Ziem. ptu Trockiego oznaymiłem i opowiedziałem. Woźny Sądu Ziem. ptu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1821 mca gbra 22 dnia przed aktami Grodzkimi ptu Wileńskiego stawając obecnie Woźny wyżej wyrażony relacją powyższą pozwem zeznał, przyjętą i że jest w aktach świadczę. Józef Towiański Grodzki Wileński Regent (L. S.)

Roku 1821 gbra 28 dnia takowy pozw do Redakcyi Kur. Lit. dozwala się przyjąć, świadczę. Antoni Pomorski Sędzia Grod. Wileń.

Sąd Exdywizorski.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski skutkiem dekretu remissyjnego Sądu Gł. Litewsko Wileńskiego Depart. 2go w majętności Kossakowszczyźnie w pięcie Rosieńskim położonej, do aktorstwa porucznika wojsk pol. Mikuckiego należnej, ciągle od dnia 20 presentium zajmuje się rozbiorem sprawy konkursowej, aby tem rychlejszą satysfakcją przynieść W.W. kredytorom W. Mikuckiego i masę od kosztów w utrzymywaniu Sądownictwa uwolnić, w całej sprawie ku oczewistemu rozsądzeniu w dniu 10 gbra roku idącego 1821 ma postanowić wziąć w namowę, aby zatem W. kredytorowie i pretensorowie przed terminem wzięcia do namowy swe pretensye do masy majątku uległej konkursowi sami przez się lub plenipotentów pod utratą swych należności jawili Sąd exdywizorski ostrzega i wzywa. Dat 1821 mca gbra 26 dnia w Kossakowszczyźnie.

Prezydent Exdywizorski Giedgowd. Wileński Ziemski Sędzia Alojzy Jasieński. Exdywizor Strawiński. Regent Exdywizor Józef Paszkiewicz.

Sądy Exdywizorskie.

2. Roku 1821 gbra 30 dnia Sąd inekwitacyjny, na usatysfakcyonowanie kredytorów zeszłego Jana Müllera, dekretem remissyjnym Sądu Główn. Lit. Wileń. 2 Departamentu w roku 1810 marca 30 dnia zapadłym przeznaczony, w prawnym kompiecie na dniu 23 roku i miesiąca teraż. rozpocząwszy swoje działania; gdy z przepisu tegoż remissyjnego Sądu Główn. dekretu ma powierzonym, aby na dłużnikach jego, choćby pod niestanność onych, pretendowane summy wskazywał i przez władzę wykonawczą zyskiwał, a zaś niejawiących się wierzycieli, od satysfakcyi z zebranej masy, nazawsze usuwał, po uprzedzonych w tym przedmiocie kilkokrotnie ostrzeżeniach, gdy ani debitorów usprawiedliwiających się, ani kredytorów szukających sobie zadosyćuczynienia, (prócz niektórych); do sprawy nie widzi przychodzących, dla oszczędzenia masy, której kosztem utrzymywać się ten Sąd powinien, ostrzedz znajduje się w potrzebie, że takową sprawę najdalej dnia 2go Xbra r. t. do oczywistego rozbioru wziąć zamierza, i że opóźniający się z objaśnieniem jak debitorowie, tak również i kredytorowie zeszłego Müllera, poniesioną stratę, z tego wypadku sobie przypisać będą musieli. Co że w gazecie Kur. Lit. pomieszczonym być może zaświadczyć. Józef Wrotnowski b. Ziem. Ptu Trockiego Sędzia prezydujący. Andrzej Bobrowicz b. Prez. Grodz. Ptu Zawileyskiego. Józef Nabrowski Grodzki Wileński Pisarz.

U w i a d o m i e n i e.

3 W skutek roporządzenia rządowej zwierzchności, czyni się ogłoszenie, że na dostawkę dla wojsk w powiecie trockim rozpołożonych i miejscowych w mieście Trokach potrzeb, drew, świec i słomy, na rok cały następny 1822 odbywać się będzie w powiatowym mieście Trokach licytacja, w dniach 13, 14 i 15 miesiąca grudnia terażniejszego 1821 roku; życzący więc kontrahenci przyjąć na siebie obowiązek ułatwiania takowej dostawki przez podrad, zechcą na pomienione terminy przybyć do Trok z odpowiedniami kaucjami. „Dnia 16 listopada.

Marszałek Trockiego Powiatu Bolesław Römer. Sekretarz Adam Kućwicz,